

Prawdziwe Dziesięcioro Przykazań

Autor tekstu: **Richard Carrier**

Tłumaczenie: **Ziemowit Ciuraj**

Ciągle słucham różnych wersji tej samej śpiewki: „Dziesięcioro Przykazań jest fundamentem zachodniej moralności i Amerykańskiej Konstytucji oraz rządu”. Mówiąc takie rzeczy ludzie zasadniczo przypisują Mojżeszowi wynalezienie etyki, demokracji i praw obywatelskich, co jest poglądem w oczywisty sposób absurdalnym. Lecz jego absurdalność jest przyćmiona jego niesprawiedliwością, gdyż istnieje inny prawodawca, daleko bardziej dla nas ważny, którego idee i działania w dużo większym stopniu przynależą do fundamentów, na których opiera się amerykański system władzy. Jego własne dziesięcioro przykazań zostało szeroko rozpropagowane i wpływało na najpotężniejsze cywilizacje Zachodu, Grecję i Rzym, przez z górą pięćset lat, jeszcze zanim prawo mojżeszowe choćby w niewielkim stopniu mogło oddziaływać na społeczeństwa. Faktycznie, wtedy, kiedy Dziesięcioro Przykazań Mojżesza miało jakąkolwiek możliwość bycia fundamentem czegokolwiek w zachodnim społeczeństwie, demokracja i prawa obywatelskie już niemal wymarły i nie miały się odrodzić aż do czasu, w którym idee naszego prawdziwego bohatera, realnie istniejącego człowieka, któremu winni jesteśmy nasze pełne uznanie, zostały ponownie odkryte i zastosowane w praktyce w czymś, co teraz zwiemy „zasadami nowoczesnej demokracji”.

Człowiek, o którym mówię to Solon Ateńczyk. Solon urodził się, jak przypuszczamy, około 638 roku p.n.e. i żył mniej więcej do roku 558, ale datą w jego życiu o największym dla nas znaczeniu jest rok, w którym został wybrany po to, by stworzyć konstytucję Aten — 594 r. p.n.e. Na ile ważna to postać? Przyjrzyjmy się, co mu zawdzięczamy w porównaniu do legendarnego autora (albo - jak tego chce legenda — pośrednika) judeo -chrześcijańskiego Dekalogu. Solon jest założycielem zachodniej demokracji i pierwszym w historii człowiekiem, który wyartykułował ideę równości wszystkich obywateli i jakkolwiek w tej drugiej sprawie nawet nie zbliżył się do stanu obecnego, Mojżesz nie może rościć sobie pretensji ani do jednego, ani do drugiego. Solon utrwalił na piśmie wszem i wobec pierwszą w historii Zachodu obywatelską konstytucję. Nikt w historii Hebrajczyków nie zrobił niczego podobnego, a już w najmniejszym stopniu Mojżesz. Solon wprowadził nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek służby wojskowej obywateli dla obrony państwa - jemu zawdzięczamy Drugą Poprawkę. Niczego podobnego nie znajdujemy w przykazaniach Mojżesza. Solon ustanowił prawa broniące zasad i ważności własności prywatnej, opiekę państwa nad handlem i rzemiosłem oraz silną klasę średnią — ideały, które legły u podstaw amerykańskiej prosperity a które mimo to nie mogą w najmniejszym stopniu być przypisane Mojżeszowi.

Solon jako pierwszy człowiek w historii zniósł cenzus urodzenia jako warunek przy obsadzaniu stanowisk publicznych oraz wprowadził równość wszystkich obywateli w prawie uczestnictwa w demokratycznych zgromadzeniach w ten sposób, że żadne prawo nie mogło być uchwalone bez poparcia większości ogółu zgromadzonych. Inaczej niż na przykład u Irokezów, w żadnej kulturze nie ma nawet wzmianki o pełnych prawach politycznych kobiet aż do czasów współczesnej Europy, ale demokracji w Biblii nie jest poświęcone nawet jedno słowo. Solon wynalazł prawo do apelacji i do procesu przed ławą przysięgłych, w której zgromadzenie przypadkowo wybranych obywateli, bez względu na urząd, status majątkowy czy urodzenie, wydawało wszystkie werdykty prawne. Mojżesz nie może pretendować do żadnego z równie fundamentalnych wynalazków, które są żywotne dla nowoczesnego społeczeństwa. Pomysł pociągania do odpowiedzialności przed sądem za malwersacje urzędników państwowych zawdzięczamy Solonowi. Nie czytamy niczego podobnego na temat Mojżesza. Pomysł, by pozwolić utalentowanym w handlu obcokrajowcom imigrować i stawać się obywatelami ateńskimi również jest oryginalnym wynalazkiem Solona — w rzeczy samej, nowoczesna koncepcja obywatelstwa jest w większości wzięta z jego pomysłów. Niczego takiego nie ma w Biblii. I podobnie jak nasz Jerzy Washington, Solon nie zaakceptował propozycji zostania władcą w swoim kraju, dając mu w zamian konstytucję — nie jak Mojżesz, który dał prawa pozostając jednak u władzy. To bezinteresowne stworzenie ateńskiej konstytucji przez Solona wytyczyło kierunek, który doprowadził do powstania pierwszej uniwersalnej demokracji w Stanach Zjednoczonych, i to w Atenach Solona, nie w Biblii, nasi Ojcowie Założyciele poszukiwali wskazówek do konstrukcji nowego Państwa. Nie sposób przypisywać Mojżeszowi tej zasługi. Gdybyśmy mieli Solona a nie mieli Mojżesza, najprawdopodobniej nadal byłibyśmy w tym samym punkcie, co dziś. Ale gdybyśmy mieli Mojżesza a nie mieli Solona, demokracja mogłaby w ogóle nigdy nie zaistnieć.

To tyle o siłach, które pchnęły naprzód naszą Konstytucję. Dziesięcioro Przykazań Mojżesza nie

ma z tym nic wspólnego podczas, podczas gdy Konstytucja Solona wszystko. A co z etyką? Przyjrzyjmy się Dziesięciorgu Przykazań proponowanych przez każdego z tych ludzi i porównajmy ich wartość i znaczenie dla zachodnich społeczeństw. Oczywiście, żaden z tych zapisów nie był całkowicie oryginalny — Mojżesz zaledwie zapożyczył idee, które były już wyryte w kamieniu przez Hammurabiego, króla Babilonu, całe wieki wcześniej (i w przeciwieństwie do domniemyanych tablic Mojżesza, kamień Hammurabiego nadal istnieje i jest wystawiany w Luwrze). Podobnie, Dziesięć Etycznych Wskazówek Solona było odbiciem i wykrystalizowaniem mądrości, która już wtedy była starożytna. W obydwu przypadkach związek tych ludzi z ich moralnym nauczaniem w równym stopniu może być legendą, co i faktem, ale istnienie i poszanowanie dla ich wypowiedzi pomimo to były rzeczywiste. Możemy zadać trzy pytania: która lista Dziesięciu Przykazań leży w samym sercu współczesnych zachodnich ideałów moralnych? Która zawiera koncepcje, które w większym stopniu przyczyniają się do naszego obecnego sukcesu jako społeczeństwa i do humanitaryzmu? I która jest głębsza i lepiej współgra z wolnym społeczeństwem?

Dziesięcioro Przykazań Mojżesza brzmi jak następuje (Księga Powtórzonego Prawa 5:6-21, Księga Wyjścia 20:3-16) — doprawdy z trudnością się powstrzymuję, by przemilczeć cały ten szczerze i ostentacyjnie nachalny religijny język którym w rzeczywistości są otoczone w oryginalnym tekście tak jak i ciche przyzwolenie na niewolnictwo obecne w czwartym przykazaniu, z czego nic nie nadaje się do politycznej akceptacji przez wolnych ludzi:

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.
2. Nie będziesz czynił żadnych obrazów czegokolwiek w niebie, na ziemi czy w morzu ani nie będziesz ich czcił ani pracował dla nich.
3. Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno.
4. Pamiętaj, abysь dzień święty święcił.
5. Czcij ojca i matkę swoją.
6. Nie zabijaj.
7. Nie cudzołóż.
8. Nie kradnij.
9. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
10. Nie pożądaj żony bliźniego swego ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Teraz widzimy jak na dłoni, że nasze społeczeństwo jest w całkowitej opozycji do pierwszych czterech i, doprawdy, ostatniego spośród tych dziesięciu. Jako społeczeństwo kapitalistyczne pomysł zamknięcia naszych sklepów w jakimś dniu handlowym zbywamy pogardliwym uśmiechem. A całym sensem naszego życia jest pożądanie — ono to napędza nas w kierunku sukcesu i ekonomicznej pomyślności. Ow zwrot — „podążanie za Amerykańskim marzeniem” - które leży w samym sercu naszego społecznego świata, w samym centrum ma ideę zazdrośczenia sukcesu swoim sąsiadom, popychającą nas w kierunku wysiłków, by jej sprostać własną pomysłowością i temu to zawdzięczamy cały nasz godzien podziwu sukces . Wreszcie nasze ideały wolności religijnej i wolności słowa, żywotnie ważne dla każdego prawdziwie obywatelskiego społeczeństwa sprawiają, że pierwsze trzy przykazania wywołują w nas odruch odrzucenia. Tak więc aż połowa z Dekalogu Mojżesza nie może być podstawą naszego nowoczesnego społeczeństwa — wręcz przeciwnie, jest kłatwą rzuconą na współczesne ideały.

Co do reszty, można być pewnym, że unikanie cudzołóstwa nigdy nie przyczyniało się do rozwoju praw obywatelskich czy reguł demokracji (pomimo wielu usiłowań, nie ma Poprawki o Cudzołóstwie). Jest ono w sposób naturalny uważane za niemoralne — ale z drugiej strony zawsze takie było, we wszystkich społecznościach przed i po Mojżeszu, z tej prostej przyczyny, że czyni ono, tak jak i kłamstwo, kradzież i morderstwo krzywdę innym i przez to te przykazania są równie przegadane co banalne.

Bardziej użyteczne byłoby ich streszczenie tylko w dwóch słowach: nie krzywdź. Te słowa zawiera pierwsze przykazanie innego greckiego moralisty, którego wkład w społeczeństwo legł u podstaw współczesności, założyciela naukowej medycyny, Hipokratesa.

W końcu pozostało nam tylko jedno przykazanie — o czci dla naszych rodziców. To oczywiście była podstawowa zasada każdej społeczności odkąd tylko takie rzeczy, jak „społeczność” istnieją. Mimo to największe w historii postępy w prawach obywatelskich i obywatelskim zmyśle moralnym miały miejsce nie jako rezultat posłuszeństwa, ale właśnie nieposłuszeństwa temu konkretnemu przykazaniu: rewolucje społeczne lat sześćdziesiątych, naturalnie uważane za oburzające przez konserwatystów, a jednocześnie choć przeprowadzone zostały przez buntowniczych nastolatków i młodych dorosłych zabezpieczyły moralne prawa kobiet i mniejszości — coś bez precedensu w ludzkiej historii. Poprzez wystąpienie przeciwko wojnie w Wietnamie nasze dzieci po raz pierwszy objawiły masowy, popularny ruch w obronie tego samego pacyfizmu, którym afiszują się

chrześcijanie jako przez nich sprowadzonym na świat, jakkolwiek aktualnie zazwyczaj są ostatnimi, którzy by się za nim opowiadali.

Można nawet powiedzieć, że cały nasz etos moralny polega na myśleniu głównie o sobie, na rebelii i moralnej autonomii, na odważnym okazywaniu sprzeciwu starszym wtedy, kiedy zmusza nas do tego sumienie. Tak oto wydaje się, że nawet to przykazanie nie leży w sercu naszego nowoczesnego społeczeństwa — jest to w większości anachronizm, któremu brakuje istotnych niuansów, które uwzględnia głębsza etyka.

Zwróćmy teraz naszą uwagę na Dziesięcioro Przykazań Solona (Diogenes Laertios, Żywy Sławnych Filozofów) które brzmią jak następuje:

1. Ufaj raczej dobremu charakterowi niżli obietnicom.
2. Nie mów fałszywie.
3. Czyń dobro.
4. Nie pozyskuj przyjaciół lekkomyślnie a tych, których pozyskałeś, nie porzucaj.
5. Naucz się posłuszeństwa zanim zaczniesz rozkazywać.
6. Kiedy doradzasz, nie doradzaj tego, co sprawia największe zadowolenie ale to, co jest najbardziej użyteczne.
7. Uczyn rozsądek swoim najwyższym przywódcą.
8. Nie wiąż się z ludźmi, którzy czynią złe rzeczy.
9. Szanuj bogów.
10. Poważaj swoich rodziców.

Inaczej niż w przypadku przykazań Mojżesza, żadne z tych nie jest przestarzałe lub sprzeczne ze współczesną moralnością czy myślą polityczną. Każde z nich mogłoby być przyjęte przez każdego, wyznającego dowolne credo, za wyjątkiem chyba tylko jednego. I, w rzeczy samej, jest coś dużo głębszego w tych przykazaniach. Są one dużo bardziej przydatne jako recepta na to, jak wieść swoje życie. Czy społeczeństwo, rząd mogą przetrwać w dobrej kondycji jeśli zrezygnujemy z wypełniania pierwszego przykazania Mojżesza? Naszą własną pisaną deklaracją wolności religijnej dla wszystkich postawiliśmy nasz narodowy los na kartę wiary w to, że nie tylko możemy sobie dać radę bez tego przykazania, ale powinniśmy sobie całkiem dać z nim spokój. Co jednak by się stało, gdybyśmy zaniechali przestrzegania pierwszego przykazania Solona? Zagrożenie społeczne byłoby całkiem wyraźne — czyż przykazanie to nie dotyka najbardziej żywotnych dla społeczeństwa demokratycznego kwestii, decydujących o jego być albo nie być? Czyż nie jest absolutnie fundamentalne, by nie dowierzać obietnicom polityków i pochlebcom, ale zamiast tego wybierać polityków i przyjaciół podejmując trud oceny ich charakteru? O tym to dopiero można uczciwie powiedzieć, że jest to ideał fundamentalny dla współczesnej etyki i myśli politycznej.

A teraz dwa przykazania Solona, które są nieomal identyczne z tymi zalecanymi przez Mojżesza: nie mów fałszywie i miej poważanie dla swoich rodziców. Oczywiście, Solon nie ogranicza swojego pierwszego nakazu do fałszywych oskarżeń czy zeznań przeciwko innym, jak Mojżesz. Przykazanie Solona jest głębsze i przez to bardziej podstawowe, i jest właściwie dookreślone przez kontekst pozostałych przykazań właśnie w sposób, jaki, jak sądzimy, jest właściwy — ponieważ reguły Solona pozwalają kłamać, jeśli takie postępowanie jest aktem dobra (żadnego podobnego przepisu na czynienie dobra nie ma w Dziesięciorgu Przykazań Mojżesza). I podczas gdy Mojżesz wzywa nas do oddawania „czci” naszym rodzicom (po hebrajsku *kabed* — czcić, wychwalać), słowa, które dobiera Solon są bardziej wyważone — prosi on nas jedynie o to, byśmy rodziców traktowali z szacunkiem (po grecku *aideomai* — okazywać poważanie, współczucie), co możemy czynić również i wtedy, kiedy nie podporządkowujemy się im lub sprzeciwiamy a nawet jeśli nie aprobujemy ich charakteru, skąd brak podstaw, by ich czcić.

W przeciwieństwie do Mojżesza, Solon nie traci słów na legalistyczne szczegóły — sumuje wszystko w dwóch słowach: czyń dobro. To jest najbardziej żywotna zasada moralna, której nie uświadczymy w przykazaniach Mojżeszowych, która pozwala wartościować wszystkie pozostałe. I zamiast prostego rozkazu posłuszeństwa regułom, przykazania Solona pociągają za sobą istotną polityczną radę: powściągnij swoją skłonność do rebelii i działań na własną rękę (czego Solon nie zabrania) najpierw poprzez naukę, jak słuchać innych; bądź ostrożny zawierając przyjaźnie i bądź im wierny; zawsze dawaj dobre rady — nie mów czegoś tylko dlatego, że ludzie to chcą usłyszeć; unikaj złych ludzi. Można bez wątplenia powiedzieć, że ta rada jest dokładnie tym, czego nam potrzeba dla skuteczności i zachowania bezpieczeństwa - indywidualnie, w społecznościach a nawet jako naród. Ideały reprezentowane przez te przykazania w rzeczy samej są kamieniem węgielnym nowoczesnej moralności amerykańskiej i społeczeństwa i byłyby dużo bardziej przydatne dla młodzieży szkolnej, której najbardziej zagrażają złe wpływy rówieśnicze, lekkomyślność i naiwność.

Jest zaledwie jedno, przy którym mógłby się zawahać zwolennik świeckiego państwa: przykazanie Solona szanowania bogów (po grecku *tima'* – czcić, miłować, traktować z należytym szacunkiem), a i tak, porównawszy je z podobnymi pierwszymi trzema przykazaniami Mojżeszowymi, widać, o ile bardziej stosuje się ono do naszego społeczeństwa i ideałów obywatelskich: nie musi ograniczać wolności religijnej, ponieważ nie żąda, byśmy wierzyli w tego czy innego boga albo postępowali zgodnie z takimi czy innymi prawami religijnymi. Pozostaje ono w odpowiedniej liczbie mnogiej. Solon prosi nas o to, byśmy mnóstwu bogów oddawali należne uszanowanie; wszak możemy powiedzieć, że niektórym bogom niezbyt się to należy, jak bogom rasistowskim czy piekielnym. W końcu dobrze też odnosić się z respektem do bogów innowierców, co możemy czynić, nawet, jeśli ich krytykujemy, ba, nawet, jeśli w nich nie wierzymy. To pozostaje prawdą w naszej najbardziej cenionej etyce wolności religijnej i poszanowania odmiennych przekonań. Chociaż więc byłoby lepiej teraz to przykazanie przerobić na „Miej szacunek dla innych religii”, jest coś co dobrze współgra z naszym odczuciem w przyznaniu, że jest mnogość bogów, mnogość wynaleziona przez ludzi, w której złożyli swoje nadzieje.

Jest wobec tego jasne, że jeśli czyjekolwiek przykazania powinny być wieszane na szkołach czy ścianach sądów, powinny to być te zapisane przez Solona. Ma do tego większe prawo jako inspirator naszych ideałów obywatelskich i jako głębszy i nieomal współczesny myśliciel moralny. Jego przykazania są lepiej dopasowane do naszego społeczeństwa obywatelskiego, bardziej reprezentatywne wobec tego, w co naprawdę wierzymy i co w naszych prawach uważamy za drogie naszemu sercu. W końcu wreszcie, są to zaiste prawa ze wszech miar świeckie. Czy to przypadek, że wtedy, gdy panowały idee Solona, rozkwiły demokracje i prawa obywatelskie, i ideały, które uważamy za podstawy nowoczesnego zachodniego społeczeństwa; zaś kiedy tylko ideały Mojżesza zastąpiły je, mieliśmy tysiąc lat opresji, ciemności i tyranii? Czy to tylko zbieg okoliczności, że gdy ideały Mojżesza zostały zastąpione ideałami Solona, kiedy ludzie zdecydowali się walczyć i umierać nie za Dziesięcioro Przykazań ale za wskrzeszenie ateńskiego społeczeństwa obywatelskiego, doprowadziło nas to do wielkich rewolucji demokratycznych i struktur społecznych oraz prawnych, które uważamy za należne nam jako najwyższe i najbardziej chwalebne osiągnięcie człowieka i wyraz moralnego dobra? Sądzę, że winniśmy Solonowi naszą wdzięczność. Mojżesz nie zrobił niczego dla nas – jego prawa nie były ani oryginalne, ani znaczące w porównaniu do tych. W osłupienie mnie wprawiają głośne żądania wieszania Dekalogu na jakiejś szkole czy ścianach sądu. Dziesięć Przykazań Solona ma dużo większy tytuł do tego, by wisieć w takich miejscach, niż te Mojżesza. Przykazania Ateńskie są dużo bardziej szlachetne i głębokie i dużo bardziej odpowiednie dla wolnego społeczeństwa. Któż by się tego spodziewał po poganinie? Chyba każdy trzeźwo myślący.

[Tekst oryginału](http://www.infidels.org/kiosk/article2.html) (<http://www.infidels.org/kiosk/article2.html>) .

Dzięki uprzejmości [Internet Infidels, Inc.](http://www.infidels.org/) (<http://www.infidels.org/>)

Copyright 2000, Richard Carrier and Internet Infidels, Inc. Copying is freely permitted, provided that credit is given to the author and no material herein is sold for profit.

Richard Carrier

Urodzony w 1969r., uzyskał doktorat z historii starożytnej na Uniwersytecie Columbii, autor książek *Sense and Goodness without God* (2005), *Not the Impossible Faith* (2009), główny współautor *The Empty Tomb: Jesus Beyond The Grave* (2005), członek wielu amerykańskich stowarzyszeń i fundacji, m.in. Freedom From Religion Foundation, Historical Society.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-11-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8488) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8488>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl